

życia jest przetrwać tragedię, nie poddać się i jeszcze zamienić ból w pozytywne działanie. Niemożliwe? Możliwe. Tak stało się w przypadku Piotra Piwowarczyka, który po śmierci ukochanego synka chorego na białaczkę założył fundację 'Mam marzenie' spełniającą najskrytsze życzenia dzieci onkologicznych. Tak stało się też w przypadku rodziców licealistów, którzy zginęli pod lawiną w Rysach. Nie tylko potrafili się oni zjednoczyć jako niezwykła, cudowna grupa wsparcia, ale dokończyli również wyprawę swoich tragicznie zmarłych dzieci i doszli na sam szczyt. Ostatnia scena w filmie 'Cisza' daje odbiorcy ukojenie. Rodzice siedzący w przepięknych wiosennych górach, wszyscy milczący, pogodzeni z losem, patrzący na rzeczywistość z góry, z innej perspektywy. W tym matka głównego bohatera - Wojtką, która wreszcie otrząsa się po stracie syna, docenia fakt, że mogła cieszyć się jego

obecnością przez kilkanaście lat, że przed śmiercią syn zdążył jeszcze skomponować utwory na płytę, która została wydana po jego śmierci. Może więc w myśl dezyderaty warto 'żyć w zgodzie z Bogiem czymkolwiek On się nam wydaje', wypełniać powierzona nam rolę z sercem, pasją, aby zostać we wspomnieniach naszych bliskich i żyć tak, aby moment śmierci kiedykolwiek on nastąpi nie był dla nas zaskoczeniem. Musimy również pogodzić się z faktem, że życie nie polega tylko na przemijaniu, ale również na mijaniu się nawzajem, co w subtelny, poetycki sposób ukazuje film 'Niezwykły przypadek Benjamina Buttona', ale każde 'skrzyżowanie ludzkich dróg to również skrzyżowanie w mniejszym lub większym stopniu wzajemnych losów i przeżyć oraz czerpanie nauki od siebie nawzajem. Czy można mówić tu o przypadkowości?

K.P.

Modlitwa w rodzinie w Roku Wiary

IV Tajemnica Światła – Przemienienie Pana Jezusa

Panie Jezu, Ty przemawiasz do nas na różne sposoby. Mówisz do nas poprzez Słowo Boże zawarte w Piśmie świętym. Ale mówisz także poprzez naukę Kościoła, poprzez słowa innych ludzi, przez różnorakie wydarzenia, których jesteśmy uczestnikami bądź świadkami. Mówisz przez piękno stworzenia.

Rozważając tajemnicę Twojego przemienienia na górze Tabor, zazdrościmy uczniom tego, że byli tak blisko tak wielkiego wydarzenia. Ale nie chcemy się na tym koncentrować. Pragniemy, całym sercem, usłyszeć i głęboko przeżyć słowa: „To jest mój Syn umiłowany”. Pragniemy, aby wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem, który był zabity za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia, była w nas pełna, mocna, niezachwiana. Dlatego wraz z uczniami wołamy: Panie, przymnóż nam wiary!

Panie Jezu, otocz swoją miłością naszą rodzinę. Umocnij naszą wzajemną miłość. Uczyni nasze serca wrażliwymi na potrzeby i pragnienia najbliższych. Daj nam siłę, abyśmy podczas codziennych trosk nie zgubili wiary, aby problemy dnia codziennego nie zagłuszyły w nas Twojego głosu. Niech widok Twojego przemienionego ciała umacnia w nas wiarę i nadzieję, że my kiedyś zmartwychwstaniemy, że śmierć nie ma nad nami władzy.

Naucz nas, Panie, słuchać Ciebie. Uczyni wrażliwymi nasze serca, abyśmy Twego głosu nie lekceważyli, aby nie umykał nam w zgiełku tego świata. Niech Twoje słowo, spadając na głębię naszych serc, przyniesie stukrotny owoc. Niech przymnaża nam wiary. O to Cię prosimy w każdym wypowiedzanym „Zdrowaś Mario”.

Ojcze nasz...

Z nauczania Kościoła

„W Przemienieniu nie tylko kontemplujemy tajemnicę Boga, przechodząc ze światłości do światłości (por. Ps 36 [35], 10), lecz zostajemy wezwani do słuchania skierowanego do nas słowa Bożego. Ponad słowem Prawa u Mojżesza i proroctwa u Eliasza rozbrzmiewa słowo Ojca, odsyłające do głosu Syna.



Przedstawiając «umiłowanego Syna», Ojciec wzywa, aby Go słuchać (por. Mk 9, 7).

Komentując scenę Przemienienia, Drugi List św. Piotra wyraźnie podkreśla słowa Ojca. Jezus Chrystus «otrzymał (...) od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: 'To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie'. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach» (2 P 1, 17-19).

Oglądanie i słuchanie, kontemplacja i posłuszeństwo stanowią więc drogi prowadzące nas na świętą górę, na której Trójca Święta objawia się w chwale Syna”. (błogosławiony Jan Paweł II, audyencja generalna, Watykan, 26.04.2000, 4 - 5).

Rachunek sumienia

Jak często staram się słuchać Jezusa? Jak często sięgam po lekturę Pisma świętego? Jak zachowuję się, gdy podczas Mszy świętej jest czytane Słowo Boże? Czy je zapamiętuję? Jak słucham nauczania Kościoła? Czy wierzę, że Bóg, poprzez papieża, biskupów i kapłanów, przemawia do mnie? Czy znam nauczanie Kościoła?

Moje postanowienia...